



## Piątek, 29 września

Na miasto rozsyłane są patrole oficerskie i podoficerskie, ażeby stłumić rabunki. Od samego bowiem rana pod hasłem, aby nic Niemcom nie zostawić, ludność zajmuje i roznosi po domach wszystko, co stanowiło własność państwową. Wynoszą więc meble z niespalonych części Ministerstwa Spraw Wojskowych, z kasyna oficerskiego, rozdrapują zapasy węgla i koks, benzyny i żywności, przy czym rozpoczynają się również zwykłe rabunki sklepów, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, i to sklepów z ubraniami męskimi, gdyż kto może – przebiera się do cywila.